

Słowo Życia - grudzień 2017

- nagranie zrealizowane w Radiu Emaus w Poznaniu (w przygotowaniu)

[do druku \(pdf\)](#)

[gen 3 \(młodzi\)](#)

[gen 4 \(dla dzieci\)](#)

Inne wersje Słów Życia na stronie slowozycia.net

Do młodej dziewczyny, mieszkającej w Palestynie – w nieznanej prowincji, w pewnej miejscowości na krótkich potęgno Imperium Rzymskiego – niespodziewanie przybywa wysłannik Boga, przynosi jej zaproszenie i oczekuje jej odpowiedzi. Raduj się – mówi Archanioł, pozdrawiając ją; potem objawia bezinteresowne miłostkę Boga wobec niej i prosi ją o współpracę w wypełnieniu Jego zamysłu wobec ludzkości. Maryja, pełna zdumienia i radości, przyjmuje dar osobistego spotkania z Panem i z pełnym zaufaniem w miłostkę Boga oddaje się całkowicie temu jeszcze nieznanemu zamysłowi. Poprzez wspaniałomyślne i całkowite „Oto jestem”, Maryja zdecydowanie podejmuje służbę Bogu i ludziom, dając w ten sposób wszystkim światłemu przykład przylgnięcia do woli Boga.

„Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa twego”.

Rozważając to zdanie z Ewangelii, Chiara Lubich pisała: „Aby wypełnić swoje plany, Bóg potrzebuje jedynie osób, które się Jemu poświęcą z całkowitą pokorą i gotowością służby. Maryja, będąc prawdziwą przedstawicielką ludzkości, podejmuje zamysł Boga i swój zgodę pozostawia Bogu całkowicie przestrzeń dla Jego działań stwórczych. Ponieważ «służba Panu» nie jest tylko wyrazem pokory, ale i nobilitacją, która jest udziałem wielkich postaci historii zbawienia, takich jak Abraham, Mojżesz, Dawid i Prorocy, Maryja tymi słowami daje dowód swojej wielkości»^[1].

Również my możemy odkrywać obecnie Boga w naszym życiu i służbie tego „słowa”, które Bóg kieruje do nas, aby zaprosił nas – tu i teraz – do realizowania w historii człowieka Jego planu miłostki. Nasza kruchość i poczucie niezdolności mogłyby nas blokować. Uczymy więc naszymi słowami Archanioła „Dla Boga bowiem nie ma nic niemożliwego”^[2] i zaufajmy Jego mocy bardziej niż naszemu własnym siłom. Jest to doświadczenie, które uwalnia nas od naszych ograniczeń i od przekonania, że wystarczamy sami sobie; wydobywa nasze najlepsze siły i możliwości, o których nie wiedzieliśmy, że je mamy i dzięki temu czyni nas zdolnymi do miłowania.

A oto doświadczenie pewnego małżeństwa: Zaraz po ślubie otworzyli swój dom dla rodziców i krewnych dzieci, które przebywały w naszym mieście w szpitalu. Przez nasz dom przewinęło się ponad sto osób, ale zawsze staraliśmy się być dla nich rodziną. Czegoś Opatrzność pomagała nam również finansowo, by podtrzymać nasz gościnność, ale zawsze

najpierw musiały być nasza gotowość. Ostatnio otrzymaliśmy pewną sumę pieniędzy i pomysłeliśmy, żeby zachować ją, przekonani, że przyda się komuś innemu. Rzeczywiście, po pewnym czasie pojawiła się taka prośba. Wszystko jest więc grą miłości z Bogiem, a my tylko musimy być posłuszni i brać udział w tej grze.

„Oto ja słuszebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa twego”.

Rada Chiary może pomóc w przyjmowaniu Słowa Bożego tak, jak uczyniła to Maryja: „... z czegoś gotowości? wiedz, że nie jest to słowo ludzkie. Gdy jesteśmy Słowem Bożym, Chrystus jest w nas obecny. Przyjmij więc Chrystusa do siebie w Jego słowie i z czegoś gotowości stosuj je w praktyce chwila po chwili. Czyni tak, świat zobaczy w tobie Chrystusa chodzącego po ulicach naszych nowoczesnych miast, Chrystusa w tobie, ubranego jak wszyscy, pracującego w biurze, w szkole, w najróżniejszych miejscach, pośród wszystkich”^[3].

Przygotowując się do Bożego Narodzenia spróbujmy także i my – tak jak to uczyniła Maryja – zatrzymać się na chwilę przed Panem, na przykład czytać fragment Ewangelii. Spróbujmy usłyszeć Jego głos w naszej duszy, oświeconej przez Słowo i stawiać się wrażliwymi na potrzeby braci, których spotykamy. Spytajmy siebie: w jaki sposób dziś mogę przynieść obecność Jezusa tam, gdzie jestem, by tworzyć jedną rodzinę? Owo „oto jestem”, którym odpowiemy, pozwoli Bogu zasiać pokój wokół nas i sprawi, że wzrośnie radość w naszym sercu.

Letizia Magri

^[1] Por. Ch. Lubich, *Non perdere l'occasione*, „Citta Nuova” 1981, nr 22, s. 40.

^[2] Por. Łk 1,37.

^[3] Por. Ch. Lubich, *ibid.*, s. 40-41.